

GŁOWA W PIASEK

Matt Murray

TEATR  POLONIA
REŻYSERIA:
Maria Seweryn
OBSADA: Paulina Holtz,
Weronika Książkiewicz,
Magdalena Stuzińska

Fotografia: Krzysztof Opaliński Prapremiera polska: 3 maja 2023



Matt Murray

Głowa w piasek

Przekład:
Elżbieta Woźniak

Reżyseria:
Maria Seweryn

Scenografia i kostiumy:
Zuzanna Markiewicz

**Asystentka ds. scenografii
i kostiumów:**
Małgorzata Domańska

Reżyseria światła:
Rafał Piotrowski

Realizacja dźwięku:
Marcin Głos

Producent wykonawczy:
Rafał Rossa

Obsada:

Paulina Holtz
Weronika Książkiewicz
Magdalena Stużyńska

Sztuka „Głowa w piasek” (tyt. oryginalny: „Myth of the Ostrich”) została po raz pierwszy wystawiona w 2014 r. na Festiwal Toronto Fringe przez Offside Productions (Toronto, ON), a następnie na Festiwal Next Stage w 2015 roku. Niniejsze wystawienie/produkcja tej sztuki jest dokonana za zgodą Dramaturga i Marquis Literary (Colin Rivers) www.MQLit.ca

Prapremiera polska: 3 maja 2023 r.

Natalia Waloch

Dziewczyństwo

Myślę, że takie wspomnienie ma większość kobiet. Skaczecie w gumę w jakieś letnie popołudnie i brakuje wam tej czwartej do gry „w trójkąta”. Jak na złość w pobliżu nie ma żadnej z psiapsiółek, za to kręci się ta wkurzająca zołza. Ta, która ciągle o coś płacze. A może ta, która zawsze chwali się sukienkami, co można by znieść, gdyby faktycznie nie miała najładniejszych na podwórku. Wygląda na to, że tym razem nie ma wyjścia, więc zapraszacie ją. Bez entuzjazmu, ale jednak.

Kobieta kobiecie wilkiem. Nikt tak nie dowali kobiecie jak inna kobieta. Ileż razy to słyszałam: że solidarni są mężczyźni, a kobiety zawsze się wezmą za łby. Nigdy nie miałam przekonania, że to prawda objawiona, ale bezsprzecznym faktem jest to, że mężczyźni mieli więcej okazji do budowania solidarności. Ta bowiem tworzy się wraz z określonymi doświadczeniami. Żeby poczuć bliskość z obcym człowiekiem, jakąś wspólnotę losu i celu, trzeba z nim sporo przejść. Mężczyźni przez wieki razem walczyli, siedzieli w okopach, drząc przed śmiercią, wzniesali rewolucje, obalali rządy i ustanawiali kolejne. Pisali prawa, wytyczali granice państw, określali normy. Kobiety tej wielkiej zespołowej

pracy przez wieki nie robiły. Co prawda spotykały się haftować czy drzeć pierze, pomagały sobie w połogu i przy niemowlętach, czasem organizowały wspólnie dobroczynne bale czy kiermasze, żęły zboże, ale nie da się ukryć, że przyuczano je raczej do rywalizacji. Nic dziwnego – jak każdy zasób, również liczba mężczyzn nadających się na mężów, czyli posiadających odpowiedni majątek dający bezpieczeństwo, była ograniczona. A dobry mąż to często było być albo nie być nie tylko dla samej panny, ale i całej jej rodziny. Trudno o solidarność z kimś obcym, jeśli ma się na sobie odpowiedzialność za bliskich.

To oczywiście truizm powiedzieć, że wszystkim nam dzisiaj trudno spotkać się z drugim człowiekiem, bo siedzimy w swoich bańkach i jesteśmy trochę jak ten biedny Truman, który pewnego dnia odkrył, że całe jego życie to reality show, a dom, praca i miasto są tylko dekoracjami. Nam też się zdaje, że przecież patrzmy na każdą sprawę z jednej, drugiej, trzeciej strony, a potem ups, okazuje się, że strony co prawda były trzy, ale wszystkie rdzennie z naszej bańki, z której nie bardzo jest jak wyjść. Choć to się oczywiście zdarza, kiedy, dajmy na to, podróżujemy pociągami, trafiamy

do publicznego szpitala czy na wywiadówkę dziecka w publicznej szkole. Wtedy bańka pęka i na ogół marzymy, by jak najszybciej do niej wrócić, bo ci spoza niej okazują się zupełnie nie do życia. Nie żebyśmy ich nie szanowali. Jesteśmy przecież światli, więc szanujemy każdego, tylko po prostu niektórych wolimy szanować z daleka. Wszyscy to przerabiamy, kobiety nie są tu nijak od mężczyzn lepsze. Trzeba sobie w końcu jakoś poporządkować ten świat, porozdzielać cały ten tłumek do różnych plemion, ponaklejać etykiety. Tu są te głupiutki z narysowanymi brwiami i rzęsami jak powiatowe Violetty Villas. Tu te nieogarnięte, które cały swój wewnętrzny i zewnętrzny burdel nazywają artystyczną duszą, a nieumiejętność znalezienia porządnej pracy – freelance’em. Tutaj nigdy nieodpoczywające korpocjanie na diecie pudełkowej, a tu te dziwne mądrale od dziwnych dziedzin, które udają, że nie chcą mieć dzieci, a tak naprawdę gdyby miały, to by pokochały. I jeszcze te idiotki, które nie pracują, tylko siedzą z dziećmi w domu i nie rozumieją, że to nie ich wybór, tylko patriarchy.

I kiedy tak gracie w tę gumę, tej czwartej, co to zawsze płacze, nagle zastyga buzia, patrzycie tam, gdzie ona patrzy i widzicie

pijanego w sztok, wkurwionego jak sto diabłów gościa, który drze się do niej, że natychmiast do domu. Albo – jeśli waszą czwartą była ta, co to nieźnośnie zadzierała nosa – patrzycie tam, gdzie ona patrzy i widzicie jej wręcz nieludzko elegancką matkę, która z przerażającym lodem w głosie syczy na widok pobrudzonych rajstopek i pomalowanymi paznokciami ścisła przedramię córki, by odprowadzić ją do domu.

I rozumiecie już wszystko. Kiedy czwarta znów za kilka dni pojawi się na podwórku, żadna z was nie wróci do tematu ojca czy matki, ale nie będzie też już tematu ciągłego płaczu czy zadzierania nosa. Będziecie razem zdzierać kolana, ganiając po sąsiednich podwórkach w różnych tajnych misjach i dawać się żreć dziesiątkom komarów podczas siedzenia w ogromnym krzaku czarnego bzu, w którym zrobicie sobie pałac. Płaksa okaże się mistrzynią wyobraźni, a zarozumiała będzie umiała najdalej pluć. Nie żebyście zawsze żyły w zgodzie, ale coś się tam wtedy, w tym trójkącie z gumy do skakania wydarzyło.

Czy to solidarność? Nie wiem, to chyba za duże słowo. Lubię nazywać

to „dziewczyństwem”, bo jest w tym słowie coś, co każe myśleć o wspólnym występku. Nieposłuszeństwie wobec zasady, według której należałoby rywalizować, trzymać się od siebie z daleka, nie mieszać plemion. A tu nagle mamy jakieś wspólne sprawki, które wyrosły w szczelinie systemu jak czasem trawa wyrasta pomiędzy płyt chodnikowych.

Na pewno to znacie z własnego doświadczenia. Ten moment przydarzający się bez ostrzeżenia czy znaków na niebie i ziemi, kiedy ta osoba naprzeciwko, w tak oczywisty sposób inna i obca, nagle staje się tak w czymś podobna, że nie wiadomo, co z tym zrobić. Jak wtedy, gdy dowiadujesz się, że ta sąsiadka z rzęsami Villas, co to puszcza disco polo, jest – tak samo jak ty – samotną matką, tylko aż ci ciarki idą po plecach, bo twoje dziecko jest całkiem zdrowe, a jej ma aspergera. Albo jak wtedy, gdy ktoś w pracy ci mówi, że matka tej najgorszej pindy w waszym zespole, której tak nie cierpisz, ma alzheimera i w sekundę przypomina ci się, jak chorowała babcia i jak to przetrenowało twoją matkę. Lub gdy trafiasz do szpitala z poronieniem i wiesz, że ta z łóżka obok cierpi dokładnie tak samo jak ty i jest ci teraz, w tę jedną noc, najbliższa na świecie, choć w żadnych innych

okolicznościach nie zamieniłybyście słowa, bo nie miałybyście o czym.

Czasem wystarczy moment, by opuścić gardę, na minutę wyjść poza small talk, zamrunąć trzy razy i zobaczyć tę drugą kobietę bez filtra z etykietką, którą na nią przykleiliśmy, zrobić wdech i dopuścić jakieś skojarzenie, myśl, refleksję. I to się dzieje. W „Przeminęło z wiatrem” Scarlett zajmuje się w czasie wojny ciężarną Melanią, której nie cierpi, ale kochają tego samego mężczyznę, a on, tak się składa, kocha Melanię. Pożyczasz podpaskę największej wydrze z klasy. A kiedy wymiotujesz na imprezie integracyjnej, włosy trzyma ci ta nowa, której – wydawało ci się – nie polubisz. Najwyraźniej wie, co to znaczy wypić za dużo, gdy masz złamane serce. Z kolei ta starsza nieznajoma musi rozumieć, co to znaczy mieć macierzyńskiego fula, bo wesoło zagaduje na parkingu przy centrum handlowym twoje rozhisteryzowane dziecko dokładnie w momencie, gdy już miałaś wydrzeć się na nie tak bardzo, że kolejną dobę byłabyś kupką wyrzutów sumienia.

Jak to mówią, każdy ma swoją walkę. Kobiety, oprócz wszystkich życiowych rund na ringu,

mają jeszcze walkę z systemem. Jak mówiła Oriana Fallaci: „O ile podstawowe problemy mężczyzn rodzą się z przyczyn finansowych, rasowych czy społecznych, kobiety mają problemy także – i przede wszystkim – z tego prostego powodu, że są kobietami”.

Jesteśmy do siebie podobne bardziej niż czasem byśmy chciały. Dlatego też tak umiemy się ranić. Jeśli wciskamy czerwony guzik i krzyczymy tej drugiej w twarz, że jest koszmarną matką, to przecież gdzieś tam głęboko wiemy, że krzywdząc ją, pokazujemy jednocześnie, gdzie jest nasz najsłabszy punkt. Przecucie tego paradoksu i tych podobieństw sprawia, że w całej tej rzeczywistości, która nigdy nie pracowała na to, by kobiety się

wspierały, powstają enklawy dziewczęstwa czy, jeśli ktoś woli, solidarności. Jest w życiu wiele wspaniałych relacji, które czynią je lepszym, takich jak miłość czy głęboka, wieloletnia przyjaźń. A jednak myślę, że sztuka nawigowania w świecie w dużej mierze opiera się na umiejętności zawieszenia czasem męczącego rozstrzygnięcia, kto przynależy, a kto nie do naszego plemienia, kto jest najbardziej kobiecą kobietą czy najczulej matczyną matką. Te doraźne, krótkotrwałe sojusze z obcymi, zdawałoby się, osobami, pontonowe mosty przerzucane to tu, to tam, choć tymczasowe, są przecież prawdziwe. Wie to każda z nas, bo każda gdzieś kiedyś była tą czwartą doproszoną do skakania w gumę.

Natalia Waloch – dziennikarka, od 18 lat pracująca dla „Gazety Wyborczej” i „Wysokich Obcasów”, pisząca na temat praw kobiet, spraw społecznych i polityki. Feministka, matka Stanisława i Lucji, arabistka i miłośniczka szybowców.



Paulina Holtz

Aktorka teatralna, telewizyjna i filmowa. Debiutowała na scenie jako 10-lątka w spektaklu *Romeo i Julia* w reż. Andrzeja Wajdy rolą Pazia. Jako 19-lątka zaczęła pracę w telenoweli *Klan*. W 2002 roku ukończyła Akademię Teatralną im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie, a następnie przez wiele sezonów była aktorką Teatru Powszechnego im. Zygmunta Hübnera w Warszawie, gdzie miała okazję pracować z takimi reżyserami i reżyserkami, jak: Piotr Cieplak, Anna Augustynowicz, Iwona Kępa, Waldemar Śmigasiewicz, Robert Gliński, Marek Fiedor. Laureatka Feliksa Warszawskiego za najlepszy debiut. Ma też w dorobku znaczące role w sluchowiskach radiowych (np. Ireny Sendlerowej w *Nie*

zapomnisz mnie Grażyny Szymańskiej w reż. Andrzeja Piszczatowskiego).

W Teatrze Polonia można ją było dotychczas oglądać w spektaklu *Po co są matki?* Hindi Brooks w reż. Roberta Glińskiego, a w Och-Teatrze – w *Zaświatach* Jerzego Andrzeja Masłowskiego w reż. Marii Seweryn. Gra także w teatrach: Kamienica, Capitol, Młyn.

Od kilku lat nie jest związana z żadnym teatrem na stałe.

Jako lektorka nagrała ponad 100 audiobooków i została wyróżniona nagrodą magazynu „Pocisk” dla najlepszej lektorki audiobooków kryminalnych.



Weronika Książkiewicz

Aktorka filmowa i teatralna, absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi, którą ukończyła w 2005 roku, mając już na koncie trzy role – Anię w serialu *Zakręcone* (wcześniej *Panienki*) w reż. Przemysława Angermiana, Panią Weather w filmie *Karol. Człowiek, który został papieżem* w reż. Giacomo Battiato oraz w wielokrotnie nagradzanej etiudzie studenckiej *Ciało moje*.

W teatrze debiutowała w *Poszaleli Aleksandra Fredry* w reż. Eugeniusza Korina na deskach Teatru Nowego im. Kazimierza Dejmka w Łodzi, gdzie zagrała też w *Mistrzu i Małgorzacie* oraz *Termopilach polskich* w reż. Andrzeja Marii Marczewskiego. Występowała również w Teatrze Bagatela im. Tadeusza Boya-Żeleńskiego w Krakowie w spektaklu *Łóże* w reż. Karoliny Szymczyk (nagrodzonym na XXIII Festiwalu Szkół Teatralnych). Na stołecznych deskach zagrała we *Fredrze dla dorosłych*

mężów i żon w reż. Eugeniusza Korina w Teatrze 6. Piętro oraz w *Singlach i remiksach* w reż. Olafa Lubaszenki w Teatrze Capitol, a w Teatrze Komedia w trzech sztukach wyreżyserowanych przez Tomasza Dutkiewicza: *Żona potrzebna od zaraz*, *Seks, miłość i podatki* oraz *O sole mio, czyli nikt nie kocha tak jak tenor*.

Największą popularność przyniosły jej role komediowe w filmach: *Planeta singli*, *Szczęścia chodzą parami* czy *Miłość jest blisko*, ale też role silnych kobiet, jak Jaga w serialu *Prawo miasta*, płatna zabójczyni Andreas we włoskim serialu kryminalnym *L'ispettore Coliandro* dla RAI 2 czy Wiola w serialu *Na noże*. Jej ostatnie dokonania to rola Dzikiej w zupełnie nowym emplot w filmie akcji *Furioza* Cypriana T. Olenckiego oraz w *Powrocie do tamtych dni* Konrada Aksinowicza. Na małym ekranie niedawno można ją było oglądać w roli policjantki Sylwii w serialu kryminalnym *Herkules*.



Magdalena Stужиńska

Na scenie teatralnej i przed kamerą debiutowała jeszcze jako dziecko, brała udział w zajęciach ogniska teatralnego przy Teatrze Ochoły w Warszawie pod kierunkiem Haliny Machulskiej. Później studiowała na Wydziale Aktorskim Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie, który ukończyła eksternistycznie, oraz na Wydziale Wiedzy o Teatrze w tej samej uczelni. Uczyła się też przez pięć lat śpiewu operowego u Bogny Sokorskiej.

Przez ponad 10 lat związana była z warszawskim Teatrem Kwadrat, ale grała również gościnnie w kieleckim Teatrze im. Stefana Żeromskiego (była tam m.in. Goplaną w *Balladynie* Juliusza

Słowackiego w reż. Bartłomieja Wyszomirskiego czy Kordelią w *Królu Learze* Williama Shakespeare'a w reż. Piotra Szczerskiego) oraz na warszawskich scenach – w Imce i Teatrze Małej Warszawy.

Współpracowała z jednym z najbardziej znanych i cenionych kabaretów – Kabaretem Moralnego Niepokoju.

Dużą popularność przyniósł jej udział w serialach (m.in.: *Złotopolscy*, *Dom*, *Na dobre i na złe*, *Hotel 52*, *Przyjaciółki*, *Rodzinka.pl*). Grała również w zagranicznych produkcjach filmowych: niemieckich, austriackich, amerykańskich i francuskich. Ma na koncie także liczne role w dubbingach.

Maria Seweryn

Aktorka i reżyserka. Ukończyła Wydział Aktorski warszawskiej Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza. Gra m.in. w Teatrze Polonia, Och-Teatrze, Spektaklove oraz w Krakowskim Teatrze Scena STU i Teatrze Kamila Maćkowiaka w Łodzi.

W filmie debiutowała jako czterolatka (*Dyrygent* Andrzeja Wajdy). W 1993 roku za rolę w filmie Radosława Piwowarskiego *Kolejność uczuć* otrzymała Nagrodę im. Zbyszka Cybulskiego oraz nagrodę w plebiscyście Radia ZET za najlepszy debiut aktorski ostatnich pięciu lat, a za rolę w *Matce swojej matki* Roberta Glińskiego – nagrodę za najlepszą kreację aktorską podczas XI Tarnowskiej Nagrody Filmowej (1997).

Z jej ról teatralnych warto pamiętać m.in.: Rosencrantza w *Hamlecie* Williama Shakespeare'a w reż. Krzysztofa Warlikowskiego (1999, Teatr Rozmaitości w Warszawie), Lulu w skandalizującym *Shopping & Fucking* Marka Ravenhilla w reż. Pawła Łysaka (1999, Towarzystwo Teatralne w Warszawie) czy Nadię w *Polaroidach* w reż. Anny Augustynowicz (2002, Teatr Współczesny w Szczecinie), za którą otrzymała nagrodę na 2. Festiwalu Dramaturgii Współczesnej „Rzeczywistość Przedstawiona” w Zabrze. Z kolei za rolę w *Opowiadaniach*

zebranych w reżyserii i u boku Krystyny Jandy zdobyła wyróżnienie aktorskie na Kaliskich Spotkaniach Teatralnych (2002), a za Irinę w *Miss HIV* w reż. Macieja Kowalewskiego – wyróżnienie w 12. Ogólnopolskim Konkursie na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej (2006). Za rolę w spektaklu plenerowym *Lament na placu Konstytucji* Krzysztofa Bizio otrzymała nagrodę za najlepszą rolę kobiecą w 14. Ogólnopolskim Konkursie na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej (2008).

Bogaty jest też jej dorobek reżyserski. Zadebiutowała w tej roli spektaklem *Zaświaty, czyli czy pies ma duszę* Jerzego A. Masłowskiego (2010) w Och-Teatrze, później w tym samym teatrze wyreżyserowała m.in.: *Związek otwarty* Dario Fo i Franki Rame (2012), *Alicję & Alicję* Amy Conroy (2013), *Stosunki prawne* Szymona Turkiewicza (2014). Reżyserskie prace ma też na koncie w Teatrze WARSawy (m.in. *Ślad* Marty Dzido, 2014) i impresaryjnym Teatrze MY oraz w Fundacji Sztuka Ciała. Jej ostatnią pracą reżyserską był spektakl muzyczny *Edith i Marlene* (2022) z premierą na Scenie Impresaryjnej Świt w Warszawie.

We wrześniu 2023 roku w Teatrze Polonia premierę będzie miał jej monodram *Prima Facie*.

Zuzanna Markiewicz

Kostiumografka, scenografka, projektantka ubioru, doktor filozofii. Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi i Uniwersytetu Łódzkiego. Autorka kostiumów operowych, teatralnych, filmowych, baletowych, rekonstrukcji historycznych oraz współczesnych stylizacji. W Teatro dell'Opera di Roma pracowała przy licznych programach telewizyjnych, reklamach, teledyskach, pokazach mody.

Dla Teatru Polonia stworzyła kostiumy i scenografię do spektakli: *Próby* w reż. Mikołaja Grabowskiego, *Policja. Noc zatracenia* w reż. Andrzeja Saramonowicza, *Siedem sekund wieczności* w reż. Piotra Szalszy, a dla Och-Teatru: *Wspólnota mieszkaniowa* w reż. Krystyny Jandy, *Dziewczyna z pociągu* w reż. Cezarego Żaka, *Ożenek* w reż. Janusza Gajosa oraz *Okno na parlament* w reż. Krystyny Jandy.

Projektowała też m.in. dla Teatru Ateneum im. Stefana Jaracza w Warszawie (*Cesarz*,

reż. Mikołaj Grabowski), Teatru Powszechnego im. Zygmunta Hübnera w Warszawie (*Czynny do odwołania*, reż. Piotr Bikont), Teatru Nowego im. Kazimierza Dejmka w Łodzi (m.in. *Wiele demonów*, reż. Mikołaj Grabowski, *Fantazja polska*, reż. Maciej Wojtyszko), Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach (*Prędko*, reż. Mikołaj Grabowski), a także kilku oper.

Stworzyła również kostiumy do filmów, m.in.: *Martin Luther. The Idea That Changed the World* Davida Batty'ego, *Nie ten człowiek* Pawła Wendorffa, *Pierwsze lato końca świata* Nastazji Gonery, *Władcy przygód. Ślad do Oblivio* Tomasza Szafraniego.

Od 2009 roku projektuje kostiumy i scenografię dla Stowarzyszenia Teatralnego Badów (m.in.: *Siódemka* Ziemowita Szczerka, *Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca* Ilji Erenburga, *Franz Halbsex* Rolanda Topora).

Małgorzata Domańska

Kostiumografka i scenografka. Jest autorką i współautorką kostiumów do filmów (m.in.: *Przez dotyk* w reż. Magdaleny Łazarkiewicz, *Wielki Szu* w reż. Sylwestra Chęcińskiego, *Odwet* w reż. Tomasza Zygadły, *Lubię nietoperze* w reż. Grzegorza Warchoła), a także spektakli Teatru Telewizji (*I Bogu dzięki* oraz *Rozmowy z moją matką*). Stworzyła scenografię do *Małżeństwa* Marii Kowalskiej w reż. Macieja Domańskiego w Teatrze Współczesnym we Wrocławiu.

W Teatrze Polonia i Och-Teatrze, z którymi związana jest od początku ich istnienia, przygotowywała kostiumy m.in. do spektakli w reżyserii Krystyny Jandy: *Lament na placu Konstytucji*, *Związek otwarty*, *Lekcje stepowania*, *Przedstawienie świąteczne w szpitalu św. Andrzeja*. Scenografię i kostiumy przygotowała też m.in. do *Białej bluzki* w reż. Magdy Umer i *Nosa* w reż. Janusza Wiśniewskiego. Jest autorką scenografii do spektakli: *Ich czworo* w reż. Jerzego Stuhra, *Jekyll/Hyde* w reż. Jakuba Porcariego, *Porozmawiajmy po niemiecku* w reż. Łukasza Kosa. Jako asystentka scenografa współtworzyła ponad 130 przedstawień.

Rafał Piotrowski

Realizator światła. Absolwent Wydziału Elektrycznego Politechniki Warszawskiej. Z Teatrem Polonia związany od momentu inauguracji Dużej Sceny, czyli od grudnia 2006 roku.

Elżbieta Woźniak

Anglistka, tłumaczka wielu komedii, fars, dreszczowców, sztuk muzycznych i sztuk o tematyce poważnej. Wprowadziła do polskich teatrów wielu nieznanymi autorów. Współpracuje ze znakomitymi reżyserami i prawie wszystkimi teatrami w Polsce. Wśród kilkudziesięciu przetłumaczonych przez nią sztuk są liczne znane widzom Teatru Polonia i Och-Teatru, m.in.: *Mayday*, *Mayday 2* i *Przedstawienie świąteczne w szpitalu św. Andrzeja* Raya Conneya, *Maria Callas. Lekcja śpiewu* oraz *Matki i synowie* Terrence'a McNally'ego, *Boska!* Petera Quiltera, *Kobiety w sytuacji krytycznej* Joanny Murray-Smith, *Pani z Birmy* Richarda Shannona, *Kontrakt* Mike'a Bartletta, *Po co są matki?* Hindi Brooks, *Konstelacje* Nicka Payne'a, libretto musicalu *Bagdad Cafe* Percy'ego Adlona, *Trzeba zabić starszą panią* Grahama Linehana, *Upadłe anioły* Noëla Cowarda, *Prapremiera dreszczowca* Henry'ego Lewisa, Jonathana Sayera i Henry'ego Shielksa, *Lekcje stepowania* Richarda Harrisa.

Marcin Głos

Realizator dźwięku w Teatrze Polonia i Och-Teatrze, współtwórca projektu „Krótkie Formy Dźwiękowe”, realizator studyjny (radio, telewizja) oraz twórca kreatywny.

Rafał Rossa

Od 2006 roku związany z działającym w ramach Fundacji Krystyny Jandy na Rzecz Kultury Teatrem Polonia, w którym wyprodukował wiele spektakli.



TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ
TEATRU POLONIA I OCH-TEATRU

Szanowni Państwo,

Zwracamy się z propozycją dołączenia do Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polonia i Och-Teatru, które powołaliśmy jesienią 2014 roku przy naszej Fundacji. Jego celem jest stworzenie nowej w Polsce tradycji współfinansowania przedsięwzięć artystycznych teatrów przez indywidualnych odbiorców.

Czerpiąc inspirację z popularnych za granicą wzorców, proponujemy Państwu wejście do grona Widzów, którzy wspierają teatr finansowo, tym samym stając się nie tylko entuzjastami sztuki, ale i jej mecenasami.

Przygotowaliśmy trzy modele wspierania Teatru Polonia i Och-Teatru, na każdym poziomie oferując rozmaite korzyści, od zniżek na bilety po zaproszenia na premiery i wsparcie indywidualnego opiekuna. Zapraszamy do zostania naszym Sympatykiem, Darczyńcą lub Mecenasem. Każdy z tych modeli związany jest z roczną opłatą, która przyczyni się do powstania kolejnych produkcji w naszych teatrach.

Obecnie w gronie Mecenasów są: pani Maria Borys-Piątkowska, pan Zbigniew Canowiecki, pani Joanna Jezior-Sojka, państwo Aleksandra i Krzysztof Kamińscy, pan Mateusz Macher, pani Joanna Mikołajczyk, pani Barbara Pajók, pani Katarzyna Roszak-Mazurek, pani Halina Roszak, pani Amelia Śliwińska, pan Piotr Topolski, pani Anna Wąsowicz, pani Małgorzata Wieczorek, Przyjaciele z Paryża, Cogit Sp. z o.o.

Dziękujemy Państwu za okazane wsparcie.

Jeżeli byliby Państwo zainteresowani szczegółami oraz sposobem dołączenia do Towarzystwa Przyjaciół, prosimy o kontakt drogą telefoniczną pod numerem +48 534 885 889 lub drogą mailową: towarzystwo@teatrpolsnia.pl.

Twórzmy razem teatr, dla siebie i dla innych.

Z wyrazami szacunku
Zespół Fundacji Krystyny Jandy na Rzecz Kultury



RADIO
NOWY ŚWIAT

muzyka
publicystyka
autorskie audycje
podcasty

i wiele więcej...

www.nowyswiat.online

JANDA

bądź prawdziwa...

forte NOWA FORMUŁA KREMU Nr 1

Oparta na **ZŁOTYM NOŚNIKU 24-karatowym**, który poprawia biodostępność i skuteczność działania składników przeciwzmarszczkowych.

Zwiększa tym samym potencjał ich działania.

UNIKALNA, AUTORSKA TECHNOLOGIA NICI KOSMETYCZNYCH

Ukierunkowana na uzyskanie efektu **głębokiej rekonstrukcji** – jak przy zabiegu niciami odmładzającymi. Skoncentrowana na zwiększeniu gęstości włókien kolagenu oraz poprawie napięcia skóry. **Sptyca głębokość zmarszczek nawet o 16% w 15 min.** Dla poprawy jędrności i owalu twarzy.



„Dla
jeszcze
piękniejszej,
młodszej
wyglądającej skóry.”

Polecam,
Krzyszyna Janda

Dostępne w drogeriach **ROSSMANN** i na janda.pl

//.

PRZED W /AN/ TRAKCIE NAD

zawsze blisko sztuki // amaristo.pl

Agencja Cateringowa / Bufet Teatru Polonia /
Galeria Przy Teatrze / Och Cafe //



Premiery dofinansowane przez:



Doradca prawny teatrów:



Partner premier:

A//.ARISTO

Mecenas technologiczny teatrów:



Patroni medialni:



Partner teleinformatyczny teatrów:



Program wydrukowano w:



Projekt graficzny:

progressivo

Sesja plakatowa i portrety aktorek: **Krzysztof Opaliński**

Projekt plakatu: **Andrzej Kłosiński**

Kasa i foyer teatru są wynajmowane od **m.st. Warszawy – Dzielnicy Śródmieście**.

PREZES FUNDACJI

Krystyna Janda

CZŁONKOWIE RADY FUNDACJI

Marcin Gędziorowski, Magda Umer, Cezary Żak

DYREKTORKA FUNDACJI

KRYSTYNY JANDY NA RZECZ KULTURY

Alicja Przerazińska

DYREKTOR FINANSOWY

Aleksander Szafrąński

SPECJALISTKA

DS. KSIĘGOWO-PLACOWYCH

Barbara Łotocka

ORGANIZACJA PRACY TEATRÓW

Jolanta Bielasta, Barbara Bogucka, Kinga Smolińska

KOORDYNACJA PRACY ARTYSTYCZNEJ

Ewa Ratkowska, Zuzanna Szostek

KOMUNIKACJA, PR I MARKETING

Edyta Bach, Jacek Rakowiecki, Kinga Smolińska

IMPRESARIAT

Klaudia Błazik, Iwona Gradkowska-Kosmala, Zuzanna Szostek

WYNAJMY

Kinga Smolińska

BIURO OBSŁUGI WIDZA

Tomasz Harlejczyk, Aleksandra Walasiak

KASA BILETOWA

Piotr Bajcar, Marika Cudak, Tomasz Harlejczyk, Tomasz Płacheta, Janina Staros, Aleksandra Walasiak

KIEROWNIK OBSŁUGI WIDOWNI

Krzysztof Wołyniec

PRODUCENCI WYKONAWCZY/INSPICJENCI

Klaudia Błazik, Magdalena Kłosińska, Cezary Margiela, Rafał Rossa

KIEROWNICY TECHNICZNI

Małgorzata Domańska (scenografia i kostiumy), Tomasz Przystępny, Tomasz Rusek (scena), Waldemar Zatorski

OŚWIETLENIE, AKUSTYKA I MULTIMEDIA

Michał Cacko, Tatiana Czabańska, Maciej Gendek, Marcin Głos, Paweł Nowicki, Rafał Piotrowski, Michał Suwiński, Adam Szadkowski, Michał Tatała, Waldemar Zatorski

OBSŁUGA SCENY

Mirosław Awdziej, Łukasz Figa, Emil Kula, Grzegorz Orłowski, Tomasz Przystępny, Tomasz Rusek, Andrzej Solis, Piotr Zwolak

FRYZJERKI/FRYZJERZY/ CHARAKTERYZATORKI/ CHARAKTERYZATORZY

Anna Czerwińska, Hubert Grabowski, Katarzyna Marciniak, Zuzanna Szostek, Sylwia Wrzosek

GARDEROBIANE

Wiesława Kamińska, Ewa Klimaszewska, Maria Pińkowska, Anna Sokołowska

Dane teleadresowe

Teatr Polonia

ul. Marszałkowska 56
00-545 Warszawa
tel. 22 622 21 32

Och-Teatr

ul. Grójecka 65
02-094 Warszawa
tel. 22 589 52 00

Kasy biletowe czynne: pon.-sob.
od godz. 10:00, niedz. od godz. 12:00
do rozpoczęcia przedstawień.

bilety@teatrpolonia.pl oraz online
www.teatrpolonia.pl
bilety@ochteatr.com.pl oraz online
www.ochteatr.com.pl

NAJBLIŻSZE PREMIERY

TEATR  POLONIA

Jakub Siczko

POGO

Reżyseria i adaptacja: **Kinga Dębska**

Kompozytor: **Radosław Luka**

Scenografia: **Wojciech Żogała**

Reżyser światła: **Katarzyna Łuszczuk**

Grają: **Marcin Hycnar**
i **Radosław Luka**

Premiera: **czerwiec 2023**

OCH  TEATR

William Golding

WŁADCA MUCH

Adaptacja i reżyseria:
Piotr Ratajczak

Premiera: **październik 2023**